

## List do Naczelnego FiM

Autor tekstu: Ewa Ende

W swoim komentarzu „Książd Balcerowicz” zasygnalizował Pan możliwość wyjścia ze stanu zapaści, w jakiej znajduje się Polska. Trzecia droga miałaby być alternatywą dla naszego kraju. Nie można jednak wprowadzić nowatorskich zmian, bazując na starych rozwiązaniach. Zabranie Kościołowi majątków i zapędzenie jego popleczników do pracy w kamieniołomach na niewiele się zda, dopóki nadal Kościół będzie miał wpływ na kształtowanie myślenia i postaw Polaków. Przyczyn obecnego stanu rzeczy w Polsce, nie należy szukać wyłącznie w Kościele i jego urzędnikach, ale w samej religii, podtrzymującej ideę boga. Dokąd będzie istniała jakakolwiek religia, ludzie nie będą myśleć samodzielnie. Idea boga jest narzucona człowiekowi sztucznie — zewnątrz. Dziecko, dopóki od rodziców lub na lekcji religii nie dowie się o bogu — to ten dla niego nie istnieje. Rodzice i środowisko, w którym dorasta młody człowiek, decyduje o tym, jak zostanie ukształtowane jego myślenie i jaką przyjmie wizję świata. Jeżeli dziecko jest karmione opowiastkami o bogu, aniołach i diabłach, a następnie zostanie wprzęgnięte w rytuały religijne, tradycyjne obrzędy — to wyrośnie z niego człowiek wierzący, czyli zamknięty w klatce dogmatów i iluzji. Narzucony pogląd, że to bóg stwarza świat i jego, sprawia, że przestaje pytać i szukać. Sukcesywnie ogranicza się w człowieku naturalny pęd do wiedzy i poznania. Kody wprowadzone w dzieciństwie są niezwykle silne i trudno się z nich uwolnić. Udaje się to nielicznym. Dlatego smuci mnie, że „Fakty i mity”, które dla wielu Polaków stanowiły ostatnią deskę ratunku na wprowadzenie radykalnych zmian, zawiodły, bo wciąż propagują religię chrześcijańską. Walcząc z klerem, lansując dogmaty chrześcijańskie. Na łamach gazety trwa dyskusja: czy dogmat o niepokalanym poczęciu jest prawdziwy, pisuje ksiądz rozmawiający z bogiem, ludzie, których nawiedza Jezus. Takich osób w szpitalach psychiatrycznych jest wiele. Czy tacy ludzie mają kształtować myślenie ogółu? Rozumiem, że chce Pan, by gazeta miała jak największą liczbę czytelników, by była forum dla wszystkich, by Pańscy czytelnicy sami wyciągali wnioski. Tylko niestety nie uwzględnicie Państwo, że nasze społeczeństwo zniewolone od dziesięciu wieków wiarą w boga, nie potrafi żyć bez autorytetu i wszystkie rozważania o pozornych wartościach przyjmowane są jako dyskusje o faktach. Jeżeli stały autor daje świadectwo swojej wiary — to nawet niewierzący, czy wątpiący zaczynają przyznawać, że jednak coś w tym jest. Na łamach „Faktów i mitów” trwa dyskusja o fikcji, czyli trwa jej podtrzymywanie. Co gorsza coraz wyraźniejsze są tendencje odnowienia chrześcijaństwa, czy wręcz stworzenia jego nowego odłamu - czyli kolejnej sekty. W przeszłości tak powstawały nowe religie. Wyłaniała się opozycja, która wytykała błędy w dotychczasowej doktrynie i tworzył się nowy odłam tej samej religii pod innym przywództwem. Dokąd to nas doprowadziło? Czy dzisiaj można powiedzieć, że któraś religia jest lepsza, czy którakolwiek z nich dała rozwiązanie podstawowych problemów, z jakimi zmagają się ludzie?

Czy kolejni panowie kapłani, pragnący stanąć na czele nowej religii, czymś różnią się od swoich poprzedników? Zapewne będą chcieli odciąć się od ich błędów, zmienią niektóre zasady. Na przykład zniosą celibat — by nie popadać we frustrację. I dalej będą głosić chwałę Pana i nauczać owieczki, bo ileż to przynosi satysfakcji i jak głęboko zaspakaja męskie ambicje — wyobrażenie, że jest się wybranym przez boga. Świat religii - to świat mężczyzn, to oni od wieków realizują wymysły swojego intelektu, toczą wojny o swoje ideały, mordują i nakazują mordować w imieniu różnych bogów — mówiąc równocześnie o pokoju i miłości do bliźniego. Bóg to mężczyzna i kod boskości niezwykle mocno w mężczyźnie tkwi, nawet jeżeli sobie tego nie uświadamia. Odczucie boskości wymusza w mężczyznach przekonanie, że mają prawo decydowania o losach świata, urządzania go według swoich wizji, ustalania hierarchii i egzekwowania posłuszeństwa. Nie chcę w najmniejszym stopniu przykładać ręki do urzeczywistniania kolejnych męskich wizji, brać udziału w tworzeniu nowej, czy odnawianiu starej religii. Tumanienie wiarą - to największe przestępstwo, jakiego człowiek może dopuścić się wobec drugiego istnienia. Dlatego, jeżeli macie Państwo zamiar dalej lansować jakąkolwiek religię — to proszę nie drukować żadnego z moich tekstów.

Budowanie nowego na starych, zmurszałych fundamentach jest ryzykowane. Cała konstrukcja szybko legnie w gruzach. Idea boga, a wraz z nią religia to już przebrzmiały akord w rozwoju myśli ludzkiej. Dzisiaj potrzeba zupełnie nowych rozwiązań. Nie jest konieczne powoływanie się na żaden autorytet: Jezusa, Buddy czy jeszcze kogoś innego, by wprowadzić

proste zasady współbycia. Nie religia jest potrzebna i bat boży -a wiedza.

Większość wierzy, że religie przyczyniły się do rozwoju ludzkiej świadomości, kultury, sztuki, wpłynęły na rozwój cywilizacji. Nie jest to żaden argument. Każda ideologia w jakiś sposób kształtuje człowieka i świat. Komunizm także wywarł ogromny wpływ na losy Europy i planety. I co z tego, roztrzásając wciąż przeszłość, analizując ją, nie potrafimy wyciągać wniosków z terażniejszości. To, co dzieje się obecnie w Polsce jest powtórką wydarzeń, jakie kiedyś już miały miejsce. Czy obecnie, gdy władzę praktycznie sprawuje Kościół rozwija się edukacja, nauka, sztuka? Czy wyrastapokolenie mądrych, rozumnych Polaków?

Tak było i dawniej. Wszędzie tam, gdzie pojawiał się kler ze swoją ideologią panował wyzysk i uciemiężenie, ciemnota i zacofanie. Owszem rozwijała się sztuka, ale sakralna, a system szkolnictwa tworzony przez kler, tak jak obecnie kształci ludzi w jedynym słusznym kierunku i tylko po to, by utrzymać i umocnić chrześcijańską wersję świata. Pranie mózgu, jakiemu poddawani są w trakcie edukacji uniemożliwia zrozumienie czegokolwiek. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie świat bez religii. Natychmiast usłyszę z ust oponentów: stalinizm w sowieckiej Rosji — też był formą religii, bo opierał się na takich samych zasadach jak religia. Stalin zastąpił boga i wykorzystał metody utrzymania władzy, jakimi posługiwało się np. chrześcijaństwo: zniewalanie idea, okrucieństwa, tortury psychiczne i fizyczne, śmierć za odmienny światopogląd. Wszędzie tam, gdzie człowiek nie widzi w drugim współpracownika, partnera a autorytet, tworzy się zaczątek religii, zaczyna się wiara.

Ludziom trzeba wytłumaczyć, że ich sytuacja poprawi się, gdy zrzucą wielowiekowe kajdany założone na ich umysły, a nie mamić, że można odnowić jakąś religię. Daleka jestem od materialistycznego pojmowania rzeczywistości i wiem, że taki sposób rozumowania prowadzi donikąd - bo opisuje tylko wycinek człowieka — jego zewnętrżność. By uzyskać odpowiedzi na pytania: Po co człowiek istnieje? Skąd się wziął? Na czym polega tworzenie we Wszechświecie? Jak rozwiązać aktualne problemy? Nie trzeba odwoływać się do boga, ani religii. Najważniejsze jest uwolnienie umysłu z zapisów wiedzy przyswojonej w trakcie wieloletniej edukacji. Nie chodzi o jej całkowite odrzucenie a otwarcie na nowe treści, z którymi człowiek wcześniej się nie zetknął, zrobienie w sobie przestrzeni na informacje, które w pierwszym momencie mogą budzić sprzeciw czy wydawać się absurdalne. W ten sposób opanowuje się automatyzm myślenia i pokonuje lęk przed zmianą sposobu postrzegania świata.

By zdrowić sytuację w Polsce, konieczna jest radykalna zmiana myślenia. Przede wszystkim należy usunąć z ludzkich umysłów takie pojęcia, jak wiara, własność i wolna wola (spokojnie, proszę przeczytać do końca), które stanowią fundament obecnego świata. Choć człowiek uznaje, że są to podstawowe wartości — to jednak świat na nich zbudowany nadaje się do wyburzenia. Wiara sprawia, że ludzie bazując na słowach autorytetów, nie sprawdzają — czy głoszone przez nich prawdy mają odniesienie do rzeczywistości. A, że większość autorytetów cechuje skostniałe myślenie, to nie są w stanie zaproponować niczego nowego, ani pożytecznego. Ludzkość więc drepcze w miejsce, zmagając się od wieków z tymi samymi problemami. Wiara zahamowała rozwój, odczyła ludzi myślenia, działania i samodzielności. Wprowadziła w życie bierność, stagnację i otepienie.

Własność, z którą nieodzownie związane jest pojęcie „ja”, „moje”, zaszczepiana od dzieciństwa nasila w człowieku egoizm, stawiając go w opozycji do innych, z którymi będzie rywalizował, a nie współpracował. Rywalizacja to walka. Wolna wola, którą wielu uznaje za największą wartość jest fikcją. Jak można mówić o wolnej woli, jeżeli człowiek cały czas wykonuje czyjeś polecenia, ulega różnorakim prądom myślowym, religiom, czy wszechobecnej reklamie. Żyje według czyjegoś pomysłu, np. Polacy żyją według kalendarza katolickiego. Nawet niewierzący obchodzą święta Bożego Narodzenia, czy Wielkanocy — bo to tradycja. Obrzędy religijne zdominowały uroczystości państwowe i czy ktoś chce, czy nie zostanie pokropiony wodą święconą. Z drugiej strony wolna wola dała niektórym możliwość realizacji własnego widzimisię, bez zważania na innych. Wolna wola to inaczej samowola. Zezwoliła ludziom na niszczenie, okradanie innych, zabijanie, przymuszanie do uznania wybranych racji. Wolna wola tworzy chaos. Jest zaprzeczeniem wolności, o którą tak człowiek zabiega.

Zamiast propagowanych powszechnie haseł: wiara, miłość i nadzieja od najmłodszych lat powinny być wpajane: wiedza, współpraca międzyludzka i czyn, działanie. Praca, która dla wielu jest złem koniecznym powinna stać się podstawą ludzkiej egzystencji. Ustalenie prostych reguł współbycia, konsekwentnie przestrzeganych, obowiązujących i jasnych dla wszystkich, dopełniłoby reszty. Jeżeli się na coś umawiamy — to obie strony muszą wywiązać się ze zobowiązań. Nie ma tu miejsca na wybaczenia: jeżeli popełniłeś błąd musisz go naprawić. Żadnych kompromisów, uległości — bo to prowadzi do ustępstw — a wówczas obniża się

jakość ludzkich myśli i działań.

Człowiek swoją myśl powinien kierować przede wszystkim na drugiego człowieka; bóg nie pomoże, tak jak nie pomagał nigdy. Ludzie razem mogą zrobić wiele, gdy przestaną się spierać o swoje racje, wyznawane teorie. Gdy zaczną łączyć a nie dzielić. Bez drugiego człowieka niewiele można zdziałać. To, co zawsze różniło ludzi — to idee i ideologie. O nie toczyły się spory i wojny. Jeżeli odrzucimy je zostanie tylko człowiek i jego potrzeby. I od tego należy zacząć. Realizacja podstawowych potrzeb: godne warunki bytowe i wiedza, która umożliwi budowę wspólnego „domu”. Dotychczas człowiek wykształcał indywidualność. Teraz trzeba połączyć dorobek każdej jednostki we wspólne dzieło. Każdy daje to, co potrafi, robić najlepiej. Bez rywalizacji o przewodnictwo, bez oczekiwania na nagrodę. Świadomość, że każde działanie musi wynikać ze wspólnej potrzeby- a nie zachcianek jednostki. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to proste, bo tylko niewiele osób jest w stanie myśleć samodzielnie, odejść od wszelkich dogmatów i zrezygnować z ambicji, eksponowania swojego „ja” Jest to praca od podstaw. Wymaga ogromnego trudu, ale jest to możliwe do wykonania i sprawdzone w praktyce. Warto by ten trud podjęli choćby nieliczni.

Nie można zapomnieć, że Ziemia jest domem wielu żywych istot, nie tylko ludzi. Dotychczas człowiek zachowywał się jak okrutny zarządca planety, teraz musi nauczyć się z nią współistnieć i opiekować nią. Reagować i oddziwiać na jej potrzeby.

W tym wszystkim jednak najważniejsze jest, by człowiek zrozumiał, że to jego myśl stworzyła ten Wszechświat. Umysł, ciało ludzkie, planeta, zwierzęta, rośliny powołane zostały do zaistnienia myślą. Ludzka świadomość, choć obecnie jeszcze ograniczona przez fizyczność ma ogromne możliwości twórcze. Dzisiaj zewnętrzność człowieka dziwi się: Jak to wszystko powstało? Skąd się wzięło? Cudem nazywa, to co człowiek sam stworzył. Wszystko, co istnieje w świecie materialnym ma swój początek w świecie myśli. To myśl jest siłą stwórczą- nie bóg.

Sygnalizuję tylko niektóre zmiany, jakie należałoby wprowadzić, by uzdrowić nie tylko sytuację w Polsce, ale cały rodzaj ludzki. Dopiero następnym etapem jest reorganizacja życia społecznego.

**Ewa Ende**

Publicystka Racjonalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-08-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1737) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1737>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)